

Rosja wprowadza kontrolę sieci

27 lipca 2012

Skandale związane z ratyfikacją porozumienia ACTA, a także ciągłe nieustające doniesienia o kolejnych próbach wprowadzenia kontroli w Internecie w Europie i USA bardzo często docierają do nas za pośrednictwem rosyjskiej telewizji RT, która rzecz jasna finansowana jest przez rząd Federacji Rosyjskiej. Dzięki niej Rosja kreuje się na rzecznika i obrońcę wolności wypowiedzi.

Podczas światowego szczytu ekonomicznego w Davos w 2011 roku ówczesny prezydent FR, Dymitr Miedwiediew zadeklarował, że: „Rosja nie poprze żadnych inicjatyw, które poddawałyby w wątpliwość wolność w Internecie, wolność która opiera się na wymaganiach moralności i prawa”. Tak mówił Miedwiediew ponad rok temu, ale już dziś rosyjska Duma ma na to zupełnie inne spojrzenie.

Dopiero co deputowani stosunkiem głosów 441/9 przegłosowali ustawę regulującą Internet. Na mocy nowego prawa powstać ma specjalne biuro zajmujące się analizą treści a także lista stron, które mają zostać zamknięte w pierwszej kolejności. Teoretycznie ścigane mają być przede wszystkim strony zawierające dziecięcą pornografię, porady dotyczące metod popełnienia samobójstwa, lecz samo powołanie urzędu wywołało protesty takich portali jak Wikipedia czy Livejournal, które na znak sprzeciwu nie działały przez kilka godzin. Co ciekawe w pierwotnej wersji ustawy była również kategoria stron uważanych za „radykalne”, ale ostatecznie została ona wykreślona przez deputowanych.

Ustawa, po podpisaniu przez prezydenta Putina ma wejść w życie w styczniu 2013 roku.

Opracowanie: Victor Orwellsky

Na podstawie: TheIntelHub

Źródło: [Kod Władzy](#)